

Leszka Moczulskiego. Spośród nich jedynie trzech: Marek Jurek, Tadeusz Mazowiecki i Leszek Moczulski zaaprobowало swe kandydatury na członków IZ.

W zarządnym przez Przewodniczącego głosowaniu nad wnioskiem o przełożenie rozpatrywania kandydat 19 osób wypowiedziało się za, jedna była przeciw. Dr R. Staniewicz zaproponował wystosowanie listów do zainteresowanych z zawiadomieniem o odłożeniu głosowania.

Ad. 9) W części obrad przeznaczonych na wolne głosy dr R. Staniewicz wyjaśniał, że głosował przeciw absolutorium dla Dyrekcji IZ, gdyż uważa, że należała mu się — jak zasugerował — moralna rekompensata za zwolnienie z pracy w IZ w 1971 r. W dość długim wystąpieniu przypomniał swą działalność w IZ, a także późniejszą, nie pomijając szykan politycznych, których — jak twierdził — nie oszczędziły mu ówczesne władze IZ.

Na kanwie tej wypowiedzi prof. dr habil. W. Wrzeński zwrócił uwagę na potrzebę opracowania dziejów IZ w związku ze zbliżającą się 50. rocznicą jego istnienia.

Kolejny z dyskutantów dr Zbigniew Mazur powracając do wystąpienia dra R. Staniewicza wyraził opinię, że być może było to jakieś zaniedbanie ze strony Dyrekcji IZ i Kuratorium IZ, że nie zadośćuczyniono „sprawie” R. Staniewicza. Zaprzeczył jednak opinii dra R. Staniewicza, jakoby w IZ strofuje się za poglądy polityczne. Dr R. Staniewicz powiedział, że są takie odczucia w IZ.

Ad. 10) Zamykając obrady prof. dr habil. W. Wrzeński wyraził żal, że w tak przykrych atmosferze kończy się ostatnie zebranie, kiedy IZ i Towarzystwo IZ są jeszcze razem. Przewodniczący Zebrania nie krył nadziei, że nowy status IZ przyniesie nowe i ważne efekty dla środowiska badawczego.

Krzysztof Malinowski, Ilona Romiszewska

Wystąpienie mec. Jana Jacka Nikischa

Poznań, dnia 10 kwietnia 1992 r.

Do

Walnego Zebrania Instytutu Zachodniego
im. Zygmunta Wojciechowskiego w Poznaniu

P. prof. Anna Wolff-Powęska, zbulwersowana — sama używa tego określenia — lekturą „Sprawy Polskiej” organu Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego ogłosiła w „Gazecie Wyborczej” nr 63A z 14-18.3.92 r. artykuł pt.: *Krzyżowcy szukają wroga*, polemizujący z ideologią tegoż ugrupowania.

W okresie półwiecza dyrektorzy Instytutu Zachodniego musieli — nieraz wbrew własnym przekonaniom — składać publiczne deklaracje polityczne, aby ułatwić przetrwanie Instytutu. Te czasy minęły, to też nie wątpliwe, że wspomniany artykuł jest wyrazem opcji politycznej p. prof. Wolff-Powęskiej. Ma do tego pełne prawo.

Ponieważ nieznana mi była „Sprawa Polska” pożyczylem w bibliotece dziewięć wydanych numerów tego pisma o łącznej objętości ca 300 stron dużego formatu, po kilkanaście artykułów różnych autorów w każdym. P. prof. Wolff-Powęska w artykule swoim cytuje i komentuje fragmenty różnych wypowiedzi bez odsyłania do autora. Czytając zatem trudno przekonać się, czy komentowane teksty wyrwane z kontekstu wyrażają rzeczywistą myśl i intencje autorów.

Pozostawiam wyznawcom Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego wyjaśnianie i polemikę z autorką.

Chodzi mi jednak o wydzwięk tego artykułu opublikowanego w najpoczytniejszym piśmie krajowym. P. prof. Wolff-Powęska jako gorliwa czytelniczka tego czasopisma, które i ja czytuję z zainteresowaniem, wie, że redakcja artykuły i wy-

wiady wybitniejszych autorów zaopatruje w notkę biograficzną, jaką funkcję pełni autor. Dodaje to wagi i wiarygodności wypowiedziom autora. Toteż i omawiany artykuł został zaopatrzony notką: „ANNA WOLFF-POWĘSKA — profesor, politolog, od 1990 r. dyrektor Instytutu Zachodniego w Poznaniu”.

Jako jeden z ostatnich żyjących inicjatorów powołania w konspiracji Instytutu Zachodniego jako kontynuatora Studium Zachodniego zorganizowanego przez organizację „Ojczyzna” w czerwcu 1941 r. mam moralny tytuł do zaprotestowania przeciwko stwarzaniu możliwości wykorzystywania szyldu Instytutu Zachodniego do konfrontacji ideologicznej środowisk „Gazety Wyborczej” i Zjednoczenia Chrześcijańsko-Narodowego. Ponieważ artykuł p. prof. Wolff-Powęskiej dotarł do kilku milio-
nów czytelników „Gazety Wyborczej” proszę Walne Zebranie, aby niniejsze moje oświadczenie opublikowane w najbliższym numerze „Przeglądu Zachodniego” mogło dotrzeć do środowiska najbliższego z Instytutem Zachodnim. Podkreślam, że niniejsze moje oświadczenie w najmniejszym stopniu nie podważa mego wysokiego szacunku dla p. prof. Anny Wolff-Powęskiej jako uczonego i dyrektora Instytutu Zachodniego im. Zygmunta Wojciechowskiego.

PRAWO AZYLOWE W ŚWIETLE MASOWYCH RUCHÓW MIGRACYJNYCH

Na zaproszenie Instytutu Zachodniego oraz Stowarzyszenia ds. Studiów nad Światowym Problemem Uchodźców przebywał w Poznaniu prof. dr Michael Wollenschläger. W dniu 23 kwietnia 1992 r. w Instytucie Zachodnim wygłosił referat pt. *Asylrecht Angesichts der Wanderungsbewegungen*. Prof. M. Wollenschläger z Wydziału Prawa Uniwersytetu w Würzburgu, należy do cenionych badaczy prawa azylowego w Niemczech. Jego praca pt. *Handbuch des Asylrechts* (Baden-Baden 1980) należy do klasycznych opracowań dotyczących tej problematyki. Jest on także przewodniczącym Rady Naukowej międzynarodowego stowarzyszenia naukowego zajmującego się problematyką uchodźców pod nazwą *Association for the Study of the World Refugee Problem (AWR)* z siedzibą w Rzymie. Działającą od ponad czterdziestu lat AWR jest wydawcą kwartalnika naukowego pt. „AWR Bulletin”. Prof. M. Wollenschläger jest jednym z współredaktorów tego pisma wydawanego w Wiedniu. Współinicjatorem zaproszenia gościa z Würzburga do Poznania było powstałe w 1990 r. w Poznaniu Stowarzyszenie ds. Studiów nad Światowym Problemem Uchodźców. Stanowi ono równocześnie sekcję polską AWR. Siedziba tego stowarzyszenia mieści się w Instytucie Zachodnim.

Masowe przepływy ludności ze Wschodu na Zachód, z Południa na Północ, z państw afrykańskich do Europy — to problem dotyczący większości państw europejskich. W największym stopniu dotyka on jednak Niemcy. Tak np. w 1991 r. na teren tego kraju przybyło ogółem 256 112 osób, z tego z Europy Zachodniej — 23 885 osób (9,32% ogółu ludzi, którzy przybyli z zamiarem stałego pobytu w Niemczech), Europy Wschodniej — 142 777 osób (55,75%), Ameryki Południowej i Północnej — 293 osoby (0,11%), Azji — 50 612 osób (19,76%), Afryki — 36 094 osoby (14,09%) oraz 2 451 bezpaństwowców, co stanowiło 0,96% ogółu przybyszów do zjednoczonych Niemiec.

Mając to na uwadze referent mówiąc o uchodźcach w Niemczech przedstawił ich problemy na europejskim tle. Mówił obszernie o prawie niemieckim dotyczącym imigrantów, dyskusji, która toczy się na ten temat u naszych zachodnich sąsiadów, a także o koncepcjach ich uregulowania w ramach Wspólnot Europejskich.

Prof. M. Wollenschläger wyróżnił dwie zasadnicze grupy uchodźców. Pierwszą z nich stanowią osoby, prześladowane ze względów politycznych, narodowych czy religijnych. Korzystają one z ochrony Konwencji Genewskiej z 1951 r., która szcze-

gółowo reguluje postępowanie administracji poszczególnych państw w stosunku do uchodźców. Drugą grupę stanowią tzw. uchodźcy *de facto*. Głównym motywem zmiany ich miejsca zamieszkania jest z reguły chęć poprawy warunków materialnego bytowania. Ta grupa uchodźców nie jest uprawniona do korzystania z dobrodziejstw Konwencji Genewskiej.

Nadmierny napływ uchodźców w ostatnich latach do Niemiec spowodował ożywioną dyskusję w tym kraju na temat konieczności zmian bardzo liberalnych przepisów starania się o uzyskanie azylu politycznego. Postulowane jest wprowadzenie, wzorem innych państw, określonych kwot liczbowych (kontyngentów) z przeznaczeniem na poszczególne kraje, których obywatele w wyniku wojny lub nieprzestrzegania fundamentalnych praw człowieka zmuszeni są do opuszczenia swych ojczyźnych stron. Nowe ustawodawstwo w sprawie udzielania azylu winno ograniczyć masowy napływ uchodźców do Niemiec.

Wykład prof. M. Wollenschlägera wywołał ożywioną dyskusję. W szczególności podkreślano doniosłość problemu uchodźców dla spokoju wewnętrznego w Republice Federalnej. Ostatnio notowane przejawy niechęci oraz czynnej wrogości wobec cudzoziemców i azylantów w Niemczech powodują, iż kwestia ta należy do jednych z najistotniejszych zagadnień życia społecznego tego kraju, wzbudzając różnorakie obawy w państwach sąsiednich.

Kolejnym wątkiem dyskusji był problem ogólnoeuropejskich rozwiązań prawnych w kwestii uchodźców. Dyskutanci podkreślali pilną konieczność koordynacji przedsięwzięć w tym względzie przez poszczególne państwa europejskie. Zwracano także uwagę na kwestię obywateli polskich przebywających na terenie Republiki Federalnej, których status prawny nie jest uregulowany. W zasadniczej swej masie traktowani są oni jako uchodźcy *de facto*, którym grozi deportacja do Polski.

Andrzej Sakson

JEDNOŚĆ NIEMIEC I PRZEZWYCIEŻENIE PODZIAŁU EUROPY VLOTHO 24 - 27 MAJA 1992 R.

Gesamteuropäisches Studienwerk e.v. z Vlotho — gospodarz tegorocznego spotkania oraz Instytut Zachodni z Poznania zaprosili w dniach od 24 do 27 maja 1992 r. pracowników oraz współpracowników obu instytucji na seminarium poświęcone *Jedności Niemiec i przezwyciężaniu podziału Europy*.

Program obrad wypełniły referaty i dyskusje wokół następujących zagadnień: *Polska i jedność Niemiec* (referaty prof. dra habil. Jerzego Krasuskiego i prof. dra Waltera Hildebrandta), *Polska w poszukiwaniu nowego miejsca w Europie* (dr habil. Bogdan Koszel i prof. dr Klaus Ziemer), *Stosunek społeczeństwa polskiego do zjednoczenia Niemiec i integracji zachodnioeuropejskiej* (dr habil. Andrzej Sakson i prof. dr Roland Scharff), *Droga Polski do Wspólnot Europejskich* (dr Ilona Romiszewska i dr Piotr Pysz) oraz *Mniejszość niemiecka w Polsce — pomostem, czy źródłem konfliktów?* (mgr Aleksandra Trzcielińska-Polus i dr Theo Mechtenberg).

Organizatorzy oczekiwali, że konferencja ta pozwoli zarówno na ocenę zmian zachodzących na kontynencie europejskim po zjednoczeniu Niemiec, jak i wpływu zjednoczenia na przezwyciężenie podziału Europy, a także stosunków bilateralnych polsko-niemieckich.